

13 Największa polska akcja w Wilnie

o kurierwilenski.lt/2015/10/16/najwieksza-polska-akcja-w-wilnie/

Autor: [Anna Pieszko](#)

16 października 2015

- 
- 
- 
-
-

 Tweet

Wiec w obronie oświaty mniejszości narodowych oraz przeciwko liberalizacji Kodeksu Pracy odbył się w piątek 16 października w Wilnie przed siedzibą rządu.

 Like



W piątkowej akcji protestacyjnej przeciwko niesprawiedliwej polityce społecznej i oświatowej wzięło udział około 4 tys. osób Fot. Marian Paluszkiwicz

Akcja protestacyjna miała na celu zwrócenie uwagi na niesprawiedliwą politykę społeczną i oświatową w kraju.

„Szacunek wobec nauczyciela – szacunkiem wobec społeczeństwa”, „Nie dla reorganizacji szkół”, „Pozwólcie uczyć się w naszych szkołach”, „Socjaldemokraci, brońcie pracowników, a nie biznesu”, „Nie

– korupcji”, „Nie – nowemu modelowi społecznemu”, „Nie zmuszajcie wyjeżdżać” — głosiły napisy na transparentach. W akcji protestacyjnej, jak twierdzą organizatorzy, wzięło udział około 4 tys. uczestników. — Protest jest skierowany przeciwko projektowi modelu społecznego, opracowanego obecnie przez rząd – mówiła „Kurierowi” Edita Tamošiūnaitė, radna samorządu stołecznego. — Protest ten wyraża interesy nie tylko polskiej mniejszości narodowej, lecz także każdego pracownika niezależnie od narodowości. Nowy model Kodeksu Pracy jest bardzo liberalny, oznacza to, że pracodawca „liberalnie” może zwolnić pracownika z dnia na dzień: w ciągu trzech dni od chwili uprzedzenia o zwolnieniu. Jest to nie do przyjęcia, zwłaszcza dla pracownika z małymi dziećmi. Program rządowy zakłada też rzekome zwiększenie wynagrodzeń dla pracowników w placówkach przedszkolnych, którzy zarabiają obecnie trochę więcej niż obecne minimum (325 euro). Kiedy po Nowym Roku wzrośnie płaca minimalna, dla wychowawczyń będzie to oznaczało otrzymywanie minimalnej płacy zarobkowej. Tak nie może być. Kierownicy placówek społecznych: domów starców, domów dziecka, dyrektorzy przedszkoli zarabiają około 430 euro. Tak odpowiedzialne stanowiska muszą być godnie opłacane i tego domagamy się – mówiła Edita Tamošiūnaitė.

Reklama

— Liberalizacja polityki społecznej jest dla nas nie do przyjęcia – przemawiał na wiecu Albert Narwojsz, zastępca dyrektora administracji samorządu rej. wileńskiego. – Rząd przedstawił Sejmowi nowy model socjalny, w którym marginalizuje status pracowników. Mówimy „nie” dla zmniejszania płacy zarobkowej, mówimy „nie” dla zmniejszania odpraw i terminu wypowiedzenia pracy, „nie” – wprowadzeniu terminowych umów o pracy, „nie” – zmniejszaniu gwarancji dla pracowników wychowujących dzieci, „nie” – dla zwolnienia pracownika z trzydniowym wypowiedzeniem.

Na wiecu stawili się przedstawiciele związków zawodowych.

— O jakim modelu socjalnym mówimy — ironizowała Svetlana Juodelienė, kierowniczka Związków Zawodowych Pracowników Oświatowych rejonu wileńskiego. – Może raczej o asocjalnym? Plany zmniejszenia płacy zarobkowej, uproszczenie procesu zwolnienia pracownika, zmniejszenie odpraw, skrócenie terminu uprzedzenia o zwolnieniu, przedłużenie tygodnia pracy, uprawomocnienie terminowych umów o pracy — czy nasze państwo jest gotowe na wzrost liczby bezrobotnych?

Jak mówiła, również stan w oświacie jest opłakany. Nie widać pozytywnych zmian w polityce oświatowej.

— Wynagrodzenie nauczycieli w postępie geometrycznym zbliża się do minimalnego wynagrodzenia, a przeprowadzone zmiany są kosmetyczne. Takie niezdecydowanie Ministerstwa Oświaty i niemożność przyjęcia odpowiedzialności zmusza system oświaty Litwy do obracania się w zakłętym kręgu i pogarszania się jakości nauczania – przemawiała Svetlana Juodelienė.

Jak mówiła dla „Kuriera” Edita Tamošiūnaitė, aktualna Ustawa o Oświacie nadal stanowi wielkie zagrożenie dla szkół mniejszości narodowych.

— Przykładem jest Wilno, gdzie w ostatnim czasie zdegradowano 9 szkół średnich – polskich, rosyjskich, litewskich. Cierpią nie tylko uczniowie, którzy nie znają swego losu, ale też nauczyciele, którzy są zmuszani do podpisywania terminowych lub drugorzędnych umów o pracę – mówiła Edita Tamošiūnaitė.

Politykierstwem nazwał premier wczorajszy wiec, podobnie jak strajk ostrzegawczy w dniu 1 września, kiedy uczniowie zamiast do szkół udali się na Mszę św. w Ostrej Bramie.

— Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie jest organizatorem tej akcji, jedynie ją popiera. Organizują ją związki zawodowe, pracownicy. AWPL jedynie staje w obronie tych osób. Premier musiałby rozumieć, że skoro ludzie organizują akcję protestacyjną pod rządem – to znaczy jest problem, który trzeba rozwiązać – mówiła Tamošiūnaitė.

— Wiec ten jest reakcją na brak współpracy – mówiła dla „Kuriera” Danuta Narbut, mama ucznia jednej z wileńskich szkół oraz członkini Forum Rodziców Szkół Polskich Wilna. — Już niejedno pismo złożyliśmy w różnych instancjach – mało tego, że nie doczekaliśmy żadnej odpowiedzi, to jeszcze wszędzie się nagłaśnia, że mamy stworzone najlepsze warunki do nauczania. Wyraźnie brakuje mądrej strategii,

przemysłanej polityki oświatowej dla mniejszości narodowych. Żeby stworzyć taką strategię, potrzebny jest dialog z przedstawicielami mniejszości narodowych. Tymczasem oświata polska jest niszczone. Stowarzyszenie Związków Zawodowych Oświaty i Nauki Litwy, Oświatowe Związki Zawodowe Litwy, Związki Zawodowe Placówek Oświatowych Litwy, Związki Zawodowe Nauczycieli Litwy, Związki Zawodowe Pracowników Oświatowych Litwy, Chrześcijańskie Związki Zawodowe Pracowników Oświatowych oraz pracownicy z dziedziny kultury, oświaty, ochrony społecznej, rodzice szkół mniejszości narodowych oraz z litewskim językiem nauczania podpisali petycję skierowaną do premiera RL Algirdasa Butkevičiausa z żądaniem zapewnienia gwarancji socjalnych, oraz sprawiedliwości w dziedzinie oświaty, kultury i in.

Podobne artykuły:

- [W placówkach oświatowych Litwy strajkowali nauczyciele i...](#)
- [Rynek pracy czeka liberalizacja](#)
- [SOS dla systemu oświaty](#)
- [Strajk nauczycieli rozpoczęty](#)
- [Nauczyciele strajkują, bo twierdzą, że mało zarabiają](#)

Podobne